

Dania wycofała pozwolenie na budowę Baltic Pipe

4 czerwca 2021

Duńska Komisja Apelacyjna ds. Środowiska i Żywności cofnęła pozwolenie wydane przez Agencję Ochrony Środowiska na budowę gazociągu Baltic Pipe, informuje strona internetowa brytyjskiego operatora systemu transportowego Energinet.



„12 lipca 2019 r. Duńska Agencja Ochrony Środowiska wydała pozwolenie środowiskowe na budowę Baltic Pipe. 31 maja 2021 r. Komisja Apelacyjna ds. Środowiska i Żywności odmówiła wydania pozwolenia” – napisano w oświadczeniu. Powodem tej decyzji był fakt, że EPA nie zbadała dostatecznie kwestii ochrony dzikiej przyrody podczas budowy rurociągu. Teraz budowa Baltic Pipe będzie musiała zostać wstrzymana.

Marian Kaag, zastępca dyrektora i szef działu projektów budowlanych w Energinecie, powiedział z kolei, że taki projekt „nie może nie powodować niedogodności” ze względu na swoją skalę.

Gazociąg Baltic Pipe między Danią a Polską miał zostać uruchomiony w 2022 roku, jego przepustowość nie została jeszcze ujawniona, ale wcześniej przewidywano, że będzie to co najmniej pięć miliardów metrów sześciennych rocznie. Polskie władze promują go jako zamiennik rosyjsko-niemieckiego projektu Nord Stream 2, który biegnie po dnie Bałtyku i ma przepustowość 55 miliardów metrów sześciennych rocznie.

Nord Stream 2 aktywnie sprzeciwiają się oprócz Polski także Stany Zjednoczone, które promują swój skroplony gaz ziemny do UE, a także Ukraina i kraje bałtyckie. W grudniu 2019 roku Waszyngton nałożył sankcje na projekt, nakazując firmom natychmiastowe zaprzestanie układania rurociągu. Szwajcarska

Allseas niemal natychmiast ogłosiła zawieszenie prac.

Później Stany Zjednoczone zrezygnowały z nowych sankcji wobec Nord Stream 2, tłumacząc to interesami narodowymi. Jednak Waszyngton nałożył restrykcje na rosyjskie organizacje i 13 statków mających udział w projekcie magistrali.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)